

PIOTR PAWLAK

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

WOJCIECH STRZELECKI

Uniwersytet Medyczny im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu

KULTURA POLITYCZNA OBSZARÓW ZURBANIZOWANYCH

Wprowadzenie

W artykule poruszono problem zmian obserwowanych we współczesnej kulturze, a dokładniej w tej jej części określanej mianem kultury politycznej. Skoncentrowano się na przybliżeniu mechanizmów zmiany kulturowej, determinującej współczesną kulturę polityczną państw wysoko rozwiniętych, chociaż można przypuszczać, że mechanizmy te właściwe są także dla państw rozwijających się. Powodem powstania tekstu jest refleksja dotycząca korelacji między szeroko rozumianą kulturą popularną a kulturą polityczną, która możliwa jest dzięki upowszechnieniu nowoczesnych technologii. Na początku drugiego dziesięciolecia XXI wieku rozwój nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych jest już bezsprzecznym, niebudzącym niczyjego zdziwienia zjawiskiem. Nie budzi także wątpliwości fakt, że gwałtowne zmiany zachodzące w obrębie rozwoju tychże technologii skutkują daleko idącymi zmianami w wielu tradycyjnych koncepcjach humanistycznych. Przedstawiciele różnych nauk społecznych dogłębnie opisywali zachodzące zmiany, starając się (z różnym skutkiem) nadać za ich imponującą dynamiką. Mimo że humanistyczna refleksja towarzyszyła rewolucji teleinformatycznej praktycznie od samego jej początku (a biorąc pod uwagę pisma McLuhana i in. można nawet stwierdzić,

że w pewnym sensie wyprzedziła ową rewolucję), wiele zachodzących w przestrzeni teleinformatycznej procesów i zjawisk wciąż oczekuje na wyjaśnienie. W artykule podjęto próbę zarysowania koncepcji mechanizmów zmiany kulturowej w obszarze kultury politycznej mieszkańców obszarów wielkomiejskich, będącą jednocześnie przyczynkiem do dalszych przeprowadzanych analiz.

Jak już zostało zasygnalizowane, kultura masowa przez wszechobecność nowoczesnych technologii (w tym przede wszystkim Internetu) nie pozostaje bez wpływu na kształt kultury politycznej. Dzięki temu kultura polityczna użytkowników Internetu (a więc w przeważającej większości mieszkańców obszarów zurbanizowanych) przyjmować może wiele elementów, cech charakterystycznych dla kultury masowej. Podlegać może tym samym (lub podobnym) tendencjom co kultura masowa, zachodzić w niej mogą podobne procesy i zjawiska. Transparentnym przykładem jest tutaj zauważona i opisana przez badaczy marketingu politycznego tendencja daleko posuniętej współczesnej indywidualizacji sfery politycznej¹ (podążając za współczesną publicystyką, można tę tendencję określić dosadniej mianem „celebrytyzacji”). W zasadzie można domniemywać, że trend ten (wpływu kultury masowej na polityczną) rozwija się już od dawna (być może od samego początku istnienia kultury popularnej), niemniej jednak to właśnie Internet nadał mu znacznego przyspieszenia i jest odpowiedzialny za jego globalność.

1. Kultura polityczna

Pierwszy z tytułowych terminów zdefiniować można jako pewien rodzaj (sferę) kultury, obejmujący utrwalone zachowania i poglądy jednostek oraz grup społecznych, w odniesieniu do klasy zjawisk politycznych. Wprawdzie kategoria ta jest w naukach społecznych, przede wszystkim w naukach o polityce, dosyć dobrze opisana, wciąż jednak budzi pewne wątpliwości i spory². Można dla przykładu spierać się co do samego zakresu pojęciowego terminu „klasa zjawisk politycznych”, a więc jakiego rodzaju zjawiska zaliczyć można do owej klasy,

¹ Zob.: W. Cwalina, A. Falkowski, *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańsk 2005.

² Czego przykładem może być m.in. niedawna głośna pozycja R. Skarżyńskiego. Zob: R. Skarżyński, *Podstawowy dylemat politologii. Dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie?*, Białystok 2012.

a jakim należałoby takiego przymiotu „polityczności” odmówić³. Nie ulega jednak wątpliwości, że koncepcja kultury politycznej jest dosyć dobrze osadzona we współczesnej humanistyce (nie tylko w naukach politycznych), o czym najlepiej świadczy liczna literatura. W miarę przejrzystą esencję znaczenia tegoż pojęcia proponuje B. Szlachta, ujmując kulturę polityczną jako „zachowania i postawy jednostek wobec polityki, odnoszącą się do polityki warstwę kultury jako ogół upowszechniających się w czasie i przestrzeni niematerialnych wytworów społeczeństwa”⁴. W tym ujęciu przejawem kultury politycznej będą „przede wszystkim symbole polityczne, oparte na określonym katalogu wartości politycznej, wzorce działania politycznego zwane »normami politycznymi« oraz postawy polityczne”⁵. Z kolei efektem funkcjonowania w danym społeczeństwie (w świadomości tworzących to społeczeństwo jednostek) jakiejś kultury politycznej jest istnienie określonych wytworów materialnych, czyli różnego rodzaju instytucji politycznych. Kultura polityczna ma zatem duże znaczenie dla funkcjonowania i stabilności systemu politycznego danego społeczeństwa.

Klasyczna koncepcja omawianego pojęcia wywodzi się od G. Almonda, który w połowie lat pięćdziesiątych postulował przesunięcie ciężaru badań politologicznych w kierunku analizy tzw. subiektywnego wymiaru życia politycznego. Przesunięcie to oznaczało koncentrację badań nad psychologicznymi, społecznymi i kulturowymi czynnikami wpływającymi na polityczną świadomość społeczną, a w konsekwencji na kształt kultury politycznej jednostek i większych zbiorowości; ta z kolei wpływa na kształt całej reszty zjawisk politycznych obserwowanych w danym społeczeństwie. G. Almond i S. Verba określili kulturę polityczną jako „zbiór subiektywnych postaw i orientacji członków danego społeczeństwa wobec polityki, obejmujący trzy czynniki: poznawczy (oznaczający poziom zainteresowania polityką oraz wiedzy o procesach i zjawiskach politycznych); afektywny (oznaczający negowanie lub pozytywne emocje wobec podmiotów polityki i ich działań oraz poczucie wpływu i stopień wpływania na decyzje polityczne); wartościujący lub oceniający (przejawiający się w sądach wartościujących o celach i sposobach funkcjonowania systemu politycznego)”⁶.

³ Zob.: Z. Blok, *O polityczności, polityce i politologii*, Poznań 2009.

⁴ J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, *Encyklopedia polityczna*, Radom 2007, s. 191.

⁵ Tamże.

⁶ Tamże, s. 192.

Podążając za ojcami tytułowej koncepcji, wyróżnić można jej trzy podstawowe typy:

- kulturę polityczną parafialną – społeczeństwo, w którym dominuje ten typ kultury, charakteryzuje się całkowitą ignorancją sfery politycznej – obywatele nie są tu zainteresowani żadnym wymiarem polityki; typ ten jest już dzisiaj w zasadzie kategorią historyczną, właściwą dla społeczności pierwotnych,
- kulturę polityczną poddańczą (lub podporządkowaną) – ten typ charakteryzuje się biernością polityczną społeczeństwa, jednostki funkcjonują tutaj w warunkach całkowitego podporządkowania wobec określonej władzy, która wywiera ogromny wpływ na ich życie,
- kulturę polityczną uczestniczącą – w tym typie obywatele wykazują się dużą aktywnością (i względną samodzielnością) w sferze polityki.

Wiele czynników zdaje się potwierdzać tezę o tym, że rewolucja technologiczna i związany z nią rozwój nowoczesnych technologii informacyjno-komunikacyjnych prowadzą do wzmocnienia uczestniczącego typu kultury politycznej, niezbędnego dla prawidłowego funkcjonowania demokracji⁷. Czy rzeczywiście jednak tak się dzieje? Czy wspomniana rewolucja teleinformatyczna nie niesie ze sobą pewnego zagrożenia dla kultury politycznej? Aby odpowiedzieć na to pytanie, konieczny jest wgląd we współczesne mechanizmy jej kształtowania. Ogromną rolę w tych mechanizmach odgrywają, rzecz jasna, technologie informacyjno-komunikacyjne, warto zatem zastanowić się, jaki wpływ mają nowoczesne technologie na kulturę polityczną.

2. Społeczeństwo informacyjne a obszary zurbanizowane

Zawężenie analizy do społeczności wielkomiejskich jest pewnym zabiegiem technicznym, ułatwiającym wychwycenie (i opisanie) zjawisk właściwych przede wszystkim dla społeczeństwa informacyjnego. Można powiedzieć, że jest to pewna próba wyekstraktowania informacyjnej warstwy społeczeństwa (a więc społeczeństwa informacyjnego w ścisłym tego słowa znaczeniu) ze społeczeństwa jako całości. Rozwój społeczeństwa informacyjnego nierozzerwalnie związany jest z rozwojem Internetu (jest zależny od architektury i geografii tego medium).

⁷ Zob.: P. Pawlak, *The direction of evolution of „political culture” in days of violent expansion of information techniques*, w: *Challenges for the Citizen of the Information Society. Ethicomp 2004*, materiały konferencyjne ETHICOMP 2004, Syros, University of the Aegean 2004, s. 764–773.

Zajmujący się socjologiczną stroną funkcjonowania Internetu Manuel Castells (notabene socjolog miasta) zwraca uwagę na fakt, że naturalnym środowiskiem rozwojowym Internetu jest właśnie środowisko wielkomiejskie. Jak stwierdza przytaczany autor: „Zarówno w krajach rozwiniętych, jak i rozwijających się najlepszy dostęp do tego nowego środka przekazu mają mieszkańcy dużych skupisk miejskich, znacznie wyprzedzający pod tym względem mieszkańców mniejszych miast i wsi, co zupełnie się nie zgadza z propagowaną przez futurologów wizją elektroniki trafiającej pod strzechy i zmieniającej wiejskie życie. Ta dysproporcja w dostępie do Internetu jest widoczna w Stanach Zjednoczonych, Europie, ale najbardziej w państwach rozwijających się”⁸.

Funkcjonowanie oraz rozwój Internetu (a co za tym idzie społeczeństwa informacyjnego) uzależnione jest od istnienia odpowiedniej infrastruktury telekomunikacyjnej, stabilnych źródeł zasilania, urządzeń obliczeniowych o odpowiedniej mocy, zdolnych do przetwarzania danych i specjalistów potrafiących obsługiwać te urządzenia. „Technologicznie zatem Internet skazany jest więc na przywiązanie do obszarów metropolitalnych, czego przykładem jest chociażby Polska. Mimo globalnego zasięgu Internetu jego geografia to wciąż geografia białych plam. Węzły sieci istnieją dziś tylko tam, gdzie warunki naturalne, kulturowe, cywilizacyjne i polityczne na to pozwalają”⁹. Mamy zatem do czynienia z zaobserwowaną przez Castellsa zależnością, że im dane miasto jest ważniejsze, tym jego mieszkańcy mają bardziej dogodny dostęp do globalnej sieci, wyrażający się jakością i szybkością oraz stabilnością połączenia. Upada zatem jeden z chętnie rozpowszechnianych mitów związanych z funkcjonowaniem Internetu, wieszczący koniec miasta. Jak się okazuje, sieć komputerowa nie wpływa destrukcyjnie na rozwój miast. Co więcej, to właśnie obszary miejskie stwarzają najlepsze warunki do jej rozwoju. Nie oznacza to oczywiście, że współczesne obszary wiejskie są wykluczone z dobrodziejstw rewolucji technologicznej, że są pozbawione Internetu, że jego rozwój jest na wsiach spowolniony. Oznacza to jedynie, że globalna sieć komputerowa najprężniej i najszybciej rozwija się właśnie w ośrodkach wielkomiejskich i to właśnie tam najpełniej rozwija się też społeczeństwo informacyjne.

Refleksja nad kulturą polityczną mieszkańców obszarów zurbanizowanych jest zatem teoretyczną refleksją nad kulturą polityczną społeczeństwa infor-

⁸ M. Castells, *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Poznań 2003, s. 238.

⁹ A.M. Frontczak, *Muchy w sieci*, „Promenada. Magazyn Profesjonalistów”, Warszawa 2003.

macyjnego. Warto więc zauważyć, że pojęcie społeczeństwa informacyjnego cechuje się dużym stopniem nieokreśloności. Pomimo wielu lat rozwoju tej koncepcji (występującej pod różnymi nazwami) oraz ogromnej liczby publikacji naukowych, przedmiotowy termin wciąż daleki jest od skonkretyzowania. Dla potrzeb artykułu proponujemy założyć, że można mówić o pewnych uniwersalnych cechach społeczności wielkomiejskich, dających zaobserwować się w różnych częściach świata, pokrywających się z pewnymi uniwersalnymi cechami społeczeństwa informacyjnego. Cechy te to między innymi wysoki stopień industrializacji, skomputeryzowania oraz wręcz uzależnienia od nowoczesnych technologii. Można zatem zakładać, na dosyć dużym poziomie uogólnienia, że społeczności wielkomiejskie łączą w sobie większość cech właściwych dla społeczeństwa informacyjnego.

3. Mechanizmy determinujące zmianę kulturową

Temat technologicznych determinant współczesnej zmiany kulturowej podnoszony jest ostatnio dosyć regularnie (szczególnie w naukach o poznaniu i komunikacji społecznej).

Niewiele z dokonywanych w tej materii analiz dotyczy *stricto* kultury politycznej, większość koncentruje się bowiem na problematyce kultury masowej lub na wpływie technologii na szeroko rozumiany całokształt kultury jednostek (użytkowników sieci). Można jednak korzystać z aparatów pojęciowych tych koncepcji dla dokonywania bardziej ukierunkowanych kulturowo analiz (w tym wypadku dla analizy zjawisk należących do pola kultury politycznej). Jak słusznie zauważa M. Krycki, ocena tego globalnego zjawiska „wymyka się poza analizę danych empirycznych i wymaga spojrzenia z odpowiedniego dystansu (...). Można wyróżnić dwie perspektywy wartościowania przepływu informacji w warunkach globalizacji, w myśl których: międzynarodowy przepływ informacji powoduje lub utrzymuje stosunki dominacji między krajami oraz kultywuje dzięki mediom wartości kultury kraju silniejszego; międzynarodowy przepływ informacji napędza wielostronną współpracę między aktorami systemu międzynarodowego, w efekcie przyczynia się do procesów globalizacji kultury”¹⁰. Rozważania w artykule skupione są wokół pierwszej perspektywy, w myśl

¹⁰ R. Zenderowski, K. Cebul, M. Krycki, *Międzynarodowe stosunki kulturalne*, Warszawa 2010, s. 365.

której wpływ technologii rozpatrywać można w charakterze wpływu kultury dominującej, którą (podążając za P. Bourdieu) możemy roboczo nazwać kulturą uprawnioną¹¹.

Przyjętą tutaj perspektywę określa się mianem „imperializmu kulturowego”. Teoria ta „jest przedłużeniem teorii homogenizacji kultury i zarazem odrzuca kształtowanie się różnorodności kulturowej. (...) Imperializm zakłada dominację »centrum« nad krajami »peryferyjnymi« przez kontrolę przepływu informacji oraz przez intensywny eksport towarów, w tym dóbr kultury, któremu towarzyszy zaplanowana zgodnie z teorią marketingu i międzynarodowego public relations propaganda”¹². W ten sposób kultura uprawniona, przy wykorzystaniu mediów masowych, włączana jest do świadomości odbiorców tychże mediów. Przywoływana tutaj koncepcja rodziła się jeszcze w latach 50. i 60. XX wieku (a więc w innych niż obecnie warunkach politycznych, społecznych i ekonomicznych na świecie), ale jest wciąż rozwijana w odniesieniu do współczesnej rzeczywistości komunikacyjnej. Współczesny imperializm kulturowy przejawia się zatem „uzależnieniem od siebie państw i ich narodów pod względem ekonomicznym i medialnym. W ten sposób przez drzwi rynku dóbr i usług oraz okna mediów wprowadza się idee kultury konsumpcji, »zielonej kultury«, terroryzmu świata arabskiego. Zmiana w postrzeganiu rzeczywistości, rozumieniu innych kultur polega więc przede wszystkim na rekonstrukcji znaczeń, które kształtują naszą świadomość. Aby tego dokonać, niezbędny jest udział środków masowego przekazu”¹³. W konsekwencji nieograniczony przepływ medialnej treści kształtuje pewien (niekoniecznie obiektywny) obraz świata i sposób pojmowania rzeczywistości.

Takie ujęcie problemu ujawnia jedną z ciemnych stron rewolucji teleinformatycznej. Jeśli bowiem przyjąć opisane założenia teoretyczne, okazuje się, że powstanie i upowszechnienie nowoczesnych technologii promuje (w skali globalnej) pewną uniwersalną kulturę, homogenizowaną tożsamość i wzorce postrzegania świata (co niekoniecznie okazać się może zjawiskiem pozytywnym). Oznacza to także określone zmiany w sferze kultury politycznej, zmierzające w kierunku jej ujednoczenia w obrębie społeczeństwa informacyjnego. Idąc dalej, skoro społeczeństwo to w skali globalnej tworzą przede wszystkim miesz-

¹¹ Zob.: P. Bourdieu, J.C. Passeron, *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, Warszawa 1990.

¹² R. Zenderowski, K. Cebul, M. Krycki, *Międzynarodowe stosunki kulturalne*, Warszawa 2010, s. 366.

¹³ Tamże, s. 368.

kańcy obszarów zurbanizowanych, można spodziewać się, że z czasem mieszkańcy wielkich miast będą charakteryzować się określonymi wspólnymi cechami zdeterminowanej technologicznie kultury politycznej. Być może oznacza to, że w przyszłości będziemy mieli do czynienia z jedną globalną kulturą polityczną, będącą pochodną rozprzestrzenianej przez nowoczesne media masowe (w tym przede wszystkim Internet) tzw. kultury uprawnionej. Wypada więc postawić pytanie, co jest ową współczesną kulturą uprawnioną? Czy będzie to kultura polityczna krajów mających największy udział w tworzeniu kultury popularnej, czy też będzie to po prostu sama kultura masowa? Kwestia ta wymaga bardziej szczegółowej refleksji, którą z powodu wymogów objętościowych artykułu można pominąć, przyjmując roboczo, że to kultura popularna jest sama w sobie kulturą uprawnioną, determinującą za pośrednictwem nowoczesnych technologii i sposobów komunikowania (Internet) kulturę polityczną internautów, a w konsekwencji społeczeństwa informacyjnego.

4. Perspektywy

Przyjmując opisany wcześniej mechanizm zmiany kulturowej dla kultury politycznej obszarów zurbanizowanych, wypada zastanowić się nad pytaniem, jakimi cechami charakteryzować się może tak ukształtowana kultura? Odpowiedź jest tutaj również problematyczna. O ile bowiem zbadanie i opisanie kultury politycznej jakiejś określonej społeczności (określonego miasta lub kraju) jest możliwą do realizacji czynnością, o tyle dokonanie tego w odniesieniu do skali globalnej przekracza możliwości empiryczne pojedynczych jednostek badawczych. Biorąc pod uwagę globalną skalę zjawiska, jego wieloaspektowość i brak analiz, a także wymogi objętościowe artykułu, odpowiedź na to pytanie należy sprowadzić do esencjalnego zaznaczenia pewnych zjawisk, które już dzisiaj obserwowane są w obrębie tzw. cywilizacji cyfrowej. Należy przy tym pamiętać, że będzie to jedynie bardzo ogólnie zarysowany problem i przyczynek do dyskusji i dalszych dociekań.

Autorzy piszący o społecznych konsekwencjach użytkowania Internetu¹⁴, wprowadzili do nauki termin wykluczenia cyfrowego. Jest to kategoria złożona z kilku poziomów. Najbardziej oczywisty, i dający się najlepiej zaobserwować, jest pierwszy stopień wykluczenia cyfrowego, który oznacza po prostu podział

¹⁴ M.in.: M. Castells, E. Hargittai, P. Noris, P. Herrnson.

na tych, którzy mają dostęp do nowoczesnych technologii (w tym przede wszystkim do komputera i Internetu) oraz na tych, którzy takiego dostępu nie mają. Drugi stopień wykluczenia cyfrowego określony jest przez poziom wiedzy potencjalnych użytkowników, który umożliwia bądź uniemożliwia im korzystanie z dobrodziejstw kultury cyfrowej. Trzeci stopień wykluczenia – najbardziej istotny z punktu widzenia tego tekstu – oznacza społeczne konsekwencje wykorzystywania nowoczesnych technologii. A zatem będzie to podział na tych, których Internet uspołecznia, i na tych, których nowe medium masowe czyni aspołecznymi. Z punktu widzenia kultury politycznej oznacza to podział na osoby, które w wyniku częstego kontaktu z Internetem modyfikują swoją kulturę polityczną w kierunku typu uczestniczącego (zwiększają dzięki sieci komputerowej swoją aktywność polityczną) oraz na osoby, które w konsekwencji używania sieci stają się politycznie bierne bądź też niebezpiecznie radykalizują swoje poglądy. Można powiedzieć, że osoby, które przypisalibyśmy do tej drugiej kategorii, stają się politycznymi „odludkami” lub też, że zamykają się na poglądy innych, nie dopuszczając do możliwości jakiegokolwiek kompromisu (który jest przecież immanentnym składnikiem każdej demokracji). Już dzisiaj obserwuje się istnienie tych dwóch kategorii osób.

Oczywiście aspołeczny i apolityczny wpływ Internetu jest zjawiskiem zdecydowanie negatywnym. Jednak czy kultura polityczna prospołecznych internautów faktycznie ewoluuje w kierunku typu uczestniczącego? Być może w związku z faktem, że Internet jest potężnym nośnikiem kultury masowej, jego częste używanie prowadzi do utrwalania w świadomości jego odbiorców szeregu mitów politycznych? A. Wielomski opisuje mit polityczny jako „sposób narracji politycznej, którego celem nie jest racjonalne przekonanie do pewnych idei politycznych, lecz wytworzenie zachowań instynktownych”¹⁵. Oznaczałoby to, że użytkownicy sieci przez ciągły kontakt z wypełniającą cyberprzestrzeń zhomogenizowaną kulturą masową (tutaj – kulturą uprawnioną) zmieniają zespół swoich przekonań (w tym także przekonań politycznych) w pewien określony (uprawniony) sposób. Jedną z cech mitu politycznego to ta, że jest on oparty na jakimś autorytecie społecznym. Czy można zatem przyjąć, że dla aktywnych politycznie internautów autorytetem jest sieć komputerowa (i to właśnie w czasach, kiedy coraz częściej mówi się o braku zaufania ludzi do polityków oraz o kryzysie legitymizacji politycznej)? Jeśli tak, to jest to szczególnie rodzaj autorytetu o globalnym charakterze. Wybitny teoretyk komunikowania masowego i śród-

¹⁵ J. Bartyzel, B. Szlachta, A. Wielomski, dz. cyt., s. 227.

ków przekazu M. McLuhan zasłynął między innymi ze stwierdzenia, że „medium jest przekazem”, co oznacza, że środek komunikowania (jego charakter) może mieć większy wpływ na odbiorcę niż sama przekazywana wiadomość.

M. Castells zauważa, że „technologie są wytworem społecznym, a wytwory społeczne są uwarunkowane kulturowo. Internet nie jest wyjątkiem od tej reguły. (...) kultura Internetu jest kulturą ludzi, którzy go stworzyli”¹⁶. Jak dalej zauważa autor, i co wciąż potwierdzają liczne dane statystyczne¹⁷, obecnie najbardziej aktywną warstwą, wypełniającą globalną sieć treścią, jest szeroko rozumiany przemysł, w tym przede wszystkim (w dziedzinie treści symbolicznych) przemysł rozrywkowy, którego kolektywnym tworem jest współczesna kultura masowa. Jakież zatem mity polityczne ukonstytuować może globalna sieć komputerowa? Jakiego rodzaju potencjalne szkody uczynić może w sferze kultury politycznej jej użytkowników? Odpowiedzi na to pytanie należałoby szukać w dosyć obszernej literaturze silnego frontu krytyków współczesnej kultury masowej (przede wszystkim tej jej części, która związana jest z funkcjonowaniem Internetu). Pozycją, która na tym polu wywołała w ostatnich latach dosyć duże poruszenie, jest *Kult amatora* autorstwa A. Keena. Opisując koszty cyfrowej demokratyzacji, autor stwierdza, że „zacieranie się różnic między publicznością a autorem, faktem a fikcją, wymysłem a rzeczywistością coraz bardziej odsuwa w cień obiektywizm. Nadejście kultu amatora¹⁸ spowodowało, że niezmiernie trudno określić granicę między czytelnikiem a pisarzem, artystą a przywódcą opinii, sztuką a produktem, amatorem a ekspertem”¹⁹. Dalej opisuje autor całą antologię negatywnych społecznych aspektów Internetu: mit o kolektywnej mądrości użytkowników sieci poddany zostaje miazdzącej krytyce przez jego konfrontację z wizją „zbiorowego nieuctwa”, poruszony zostaje bardzo ważny problem współczesnego kryzysu fachowych źródeł informacji i wiedzy, co w konsekwencji prowadzi do propagowania informacji nieprawdziwych, lub (co znacznie częstsze), do popularyzowania nieobiektywnych wzorców postrzegania (oceniań) informacji. Poruszonych zostaje wreszcie wiele problemów związanych z szeroko rozumianą moralnością. Być może zatem efektem finalnym przenikania kultury popularnej, dokonującego się za pośrednictwem Internetu w sferę świadomości społecznej obywateli społeczeństwa informacyjnego (w tym przede wszystkim

¹⁶ M. Castells, *Galaktyka Internetu...*, s. 47.

¹⁷ Zob.: OEDC Information Technology Outlook. 2010 Edition, Paryż.

¹⁸ Amatora – w tym wypadku internauty (przyj. aut.).

¹⁹ A. Keen, *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*, Warszawa 2007, s. 45.

– mieszkańców obszarów zurbanizowanych) będzie specyficzna odmiana kultury politycznej – byłby to twór funkcjonujący pod szyldem kultury politycznej uczestniczącej, jednak w istocie charakteryzowałby się mieszkanką tegoż typu z typem kultury poddańczej i parafialnej. Wielkomijskie społeczeństwo informacyjne składa się tu paradoksalnie nie ze świadomych i aktywnych politycznie jednostek, lecz homogenicznej biernej masy, podatnej na manipulację i skłonnej do akceptacji narzucanych rozwiązań. Odpowiedź na to pytanie stanowi kolejne wyzwanie dla badaczy nauk społecznych (w szczególności zaś dla politologów, medioznawców i kulturoznawców), być może zatem niniejszy tekst okaże się przydatną wskazówką (przyczynkiem do dalszych badań) dla analityków i prognostyków zajmujących się rozwojem społeczeństwa informacyjnego lub socjologią miasta.

Literatura

- Bartyzel J., Szlachta B., Wielomski A., *Encyklopedia polityczna*, Polskie Wydawnictwo Encyklopedyczne, Radom 2007.
- Błok Z., *O polityczności, polityce i politologii*, Wydawnictwo Naukowe WNPiDz UAM, Poznań 2009.
- Bourdieu P., Passeron J.C., *Reprodukcja. Elementy teorii systemu nauczania*, PWN, Warszawa 1990.
- Castells M., *Galaktyka Internetu. Refleksje nad Internetem, biznesem i społeczeństwem*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań 2003.
- Cwalina W., Falkowski A., *Marketing polityczny. Perspektywa psychologiczna*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2005.
- Frontczak A.M., *Muchy w sieci*, „Promenada. Magazyn Profesjonalistów”, Wydawnictwo WSP, Warszawa 2003.
- Keen A., *Kult amatora. Jak Internet niszczy kulturę*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2007.
- OECD Information Technology Outlook. 2010 Edition, OECD, Paryż.
- Pawlak P., *The direction of evolution of „political culture” in days of violent expansion of information techniques*, w: *Challenges for the Citizen of the Information Society. Ethicomp 2004*, materiały konferencyjne ETHICOMP 2004, Syros, University of the Aegean 2004.
- Skarżyński R., *Podstawowy dylemat politologii. Dyscyplina nauki czy potoczna wiedza o społeczeństwie?*, Temida2, Białystok 2012.
- Zenderowski R., Cebul K., Krycki M., *Międzynarodowe stosunki kulturalne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2010.

THE POLITICAL CULTURE OF URBAN AREAS**Summary**

This paper discusses the problem of changes observed in contemporary culture, especially in the field of political culture. Article focuses on explanation of mechanisms of cultural change, which are determining the contemporary political culture of developed countries (including the inhabitants of big cities), but can it be assumed that these mechanisms are also relevant to developing countries. The article is also a contribution to further analysis carried out in this area. Work is trying to justify the universality of the concept of information society, whose characteristics can be clearly seen especially in urban environments, in urban areas.

Keywords: information society, Internet, political culture, urban area

Translated by Piotr Pawlak